

OGNIŚKO

CZASOPISMO DLA SPRAW DRUKARSKICH I POKREWNYCH ZAWODÓW

WYCHODZI KAŻDEGO MIESIĄCA

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA:
WE LWOWIE, ULICA PIEKARSKA L. 18
LISTÓW NIE OFRANKOWANYCH NIE
PRZYJMUJE SIĘ. RĘKOPISÓW SIĘ NIE
ZWRACA. REKLAMACJE NIE OPIECZĘTO-
WANE WOLNE OD OPŁATY POCHTOWEJ
TELEFON STOW. „OGNIŚKO” NR. 35—39

PRZEZ WALKĘ DO ZWYCIĘSTWA!

NASZE ŻĄDANIA

Notujemy bardzo częste rozpaczliwy stan przemysłu naszego. Od czasu ukończenia wojny po dzień dzisiejszy żyjemy bez przerwy pod znakiem bezrobocia. W żadnym innym przemyśle nie przybrało ono tak olbrzymich rozmiarów, jak w przemyśle graficznym. Całe rzesze drukarzy, personalu pomocniczego i introligatorów wypełniają stale nasze listy bezrobotnych.

Przyczyn tego fatalnego stanu jest wiele. Prawda, jednym z poważnych szkodników prawidłowego życia i rozwoju przemysłu naszego są t. zw. drukarnie sezonowe, powstające na podstawie rozporządzenia prezydenta państwa o wolnym przemyśle. Konkurencji ich jednak nie obawiamy się. Sezonowe drukarnie zniknąc z czasem muszą, ewentualnie przetrwają się one na solidniejsze firmy. Takich „Saisondruckerei” mieli w swoim czasie Niemcy daleko więcej — dziś nie pozostało po nich ani śladu dzięki stanowisku pracowników i ustawom o przemyśle. Różni „rycerze” partaczenia przemysłu należą tam już do historii.

Do panujących w przemyśle naszym stosunków można w zupełności przystosować słuszne uwagi, podnoszone w prasie robotniczej o t. zw. „racjonalizacji” i „mechanizacji” pracy, a przedstawione w referatach na IV Kongresie Związków Zawodowych.

Cały przemysł żyje obecnie pod znakiem t. zw. „racjonalizacji” i „mechanizacji pracy”. Piękne te słowa oznaczają w praktyce wcale nie postęp i udoskonalenie metod pracy, ale podwojenie wysiłku robotnika.

Postęp techniki, mechanizacja i racjonalizacja pracy zamiast być błogosławieństwem, stają się dzięki podporządkowaniu ich wyłącznie celom zysków kapitalistów — przekleństwem i klęską klasy robotniczej.

Klęska ta będzie z roku na rok, z miesiąca na miesiąc przybierała na rozmiarach, o ile równomiernie do technicznego rozwoju narzędzi wytwarzania towarów i metod pracy, nie będzie skrócony czas pracy, i nie zostaną podwyższone płace robotnicze do poziomu, umożliwiającego klasie robotniczej ludzką egzystencję. Żądanie to jest zgodne z interesem gospodarczym kraju; aby bowiem uniknąć stale powtarzających się kryzysów i bezrobocia, trzeba dążyć do wytworzenia wewnątrz kraju silnego konsumenta w masach ludowych, przez podwyższenie płac i zatrudnienie stale wszystkich robotników

zdolnych do pracy, oraz potaniecie towarów.

Każdy nowy wynalazek w dziedzinie środków wytwarzania, umożliwiający przy mniejszej liczbie rąk roboczych szybszą, tańszą i zwiększoną ilościowo produkcję, winien przynieść równocześnie z sobą skrócenie czasu pracy, podwyższenie płac i potaniecie towarów. Tylko wówczas zastąpieni przez nowe maszyny, czy nowe metody pracy, robotnicy znajdą zatrudnienie, a towary nabywców.

Dzisiaj dzieje się odwrotnie. Wynalazki techniczne, udoskonalone metody pracy, stosowane przez kapitalistów wyłącznie pod kątem powiększenia własnych zysków, wyrzucają na bruk zbędnych robotników, przeciążając jednocześnie resztę robotników nadmiernie długim czasem pracy.

Końcowy rezultat: ogólny kryzys, bezrobocie i zubożenie mas — zapowiedź nowego kryzysu i wreszcie bankructwa.

Domaganie się skrócenia czasu pracy i dążenie do zapewnienia wszystkim robotnikom stale pracy, to ratowanie bezrobotnych przed nędzą, głodem, to ochrona społeczeństwa przed ciężarem utrzymywania drogą głodowych, społecznie nieproduktywnych zasiłków.

Żądanie wprowadzenia ubezpieczenia na starość, to nie tylko nakaz sumienia społecznego, usunięcia krzywd tych, którzy młode zdrowie i siły starzali w pracy, ale także nasz nakaz ekonomicznego rozumu, by w czasie, kiedy młodzi ludzie czekają na pracę, nie męczyli się równocześnie w pracy sterani wiekiem, dlatego tylko, że państwo nie zabezpieczyło ich na wypadek starości.

Na takim stanowisku stanął ostatni Kongres Związków Zawodowych, na tem stanowisku stoimy i my, członkowie Związku naszego.

Idziemy więc z temi żądaniami: krótszy czas pracy, wyższe płace i ubezpieczenie na starość!

Pr. 247.29. Wyciąg z protokołu ogólnego z dnia 12 lipca 1929. Sąd okręgowy Wydział karny we Lwowie, postanowił na posiedzeniu niejawnym w dniu 12 lipca 1929 po wysłuchaniu Prokuratora okręgowego: a) zatwierdzić po myśli przepisu z art. 76 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 poz. 398, Dz. Rz. P. Nr. 45, dokonane dnia 8 lipca 1929 przez Starostwo Grodzkie we Lwowie, zajęcie czasopisma p. t. „Ogniśko” Nr. 7, z daty lipiec 1929, z powodu, że zamieszczony w tem czasopiśmie artykuł p. t. „Protestujemy!” zawiera w sobie znamiona występkę z § 300 u. k.; b) wydać po myśli przepisu z art. 77 cytowanego rozporządzenia zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego. Zarazem wydaje się nakaz odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma, by orzeczenie niniejsze uniósł bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie pod rygorem następstw przewidzianych w art. 60 tegoż rozporządzenia. Przewodniczący: Prezes Sądu J. Hawel w. r. Protokolarz: J. Rybicki w. r. Za zgodność: R. Baczyński, st. sekretarz sąd.

DO DALSZEJ PRACY!

Wkrótce rozpoczniemy jesienny tryb życia w naszej organizacji. Wszyscy powrócą na swoje miejsca. Z tego powodu już dzisiaj należy nam się zastanowić, jak praca nasza winna wyglądać, co jest do zrobienia dla poprawienia naszych warunków pracy i jak należy ją pokierować.

Bezspornie, jednym z głównych czynników organizacyjnych obok Wydziału „Ogniśko”, to Komisja Mężów Zaufania.

Od należytego jej prosperowania dużo zależy. By jednak instytucja ta, stworzona przez nas i dla nas, a uznana cennikiem normalnym, jako prawomocnie działająca w obrębie ważności tegoż cennika dobrze funkcjonowała, należy już teraz zastanowić się nad wyborem delegatów z poszczególnych oficyn, którzyby najlepiej odpowiadali tak ważnej funkcji, jaką jest funkcja męża zaufania.

A teraz zapytujemy się, czy konieczne jest nam potrzebna Komisja Mężów Zaufania?

Odpowiedź na to znajdziemy potwierdzającą już w samym cenniku normalnym, który mówi, iż spory, wynikłe między pracodawcą a pracobiorcą na punkcie cennika w danej oficynie rozstrzyga w pierwszej mierze mąż zaufania.

Widzimy więc, iż funkcja męża zaufania jest bardzo ważną i z tego powodu musimy bacznie zwrócić uwagę na dobór naszych przedstawicieli w Komisji mężów zaufania.

Wybierać musimy do tej Komisji takich kolegów, którzy zasługują na zaufanie ogółu kolegów pracujących w danej oficynie, a równocześnie musimy zwracać uwagę na jego znajomość cennika normalnego, jego własne, dobrze wyrobione zdanie o sprawach cennikowych, a przytem musimy uważać, by nasz przedstawiciel był człowiekiem o wyrobionem zdaniu i nieugiętej woli.

Lecz to jeszcze nie wszystko.

Mimo, iż stawiamy żądania do naszego delegata w każdej oficynie, musimy też postawić żądania, skierowane do nas samych.

Bo nie wystarczającym jeszcze będzie, jeżeli nasz mąż zaufania posiadać będzie wszystkie te zalety, które odeń wymagamy. My ze swej strony, jako mandatarjusze naszych mężów zaufania, winniśmy pamiętać o tem, iż naszym przedstawicielom winniśmy bezgraniczne zaufanie i współdziałanie w ich pracy, a równocześnie bezwzględne poparcie.